

## Pochwała i wywołanie

### Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 7.07.2022, 12:27:25

W środę 6 lipca miałem przyjemność i zaszczyt wziąć udział, w uroczystej premierze filmu dokumentalnego pt. „Pani Trener”. Jego bohaterką... jest Wielka Dama polskiego ujeżdżenia – **Wanda Wąsowska**. Premiera miała miejsce w kinie Iluzjon w Warszawie. Zgromadziła wielki zastęp koniarzy (ale nie tylko) zaopatrzonych w olbrzymią liczbę kwiatów, w których główna bohaterka „utonęła” po premierze. Jak powiedziała Wanda Wąsowska przed seansem, nie jest to ani film biograficzny, ani film ilustrujący jej karierę sportową... Czym więc jest omawiany film? Co jest jego sednem? Po co powstał? Postaram się odpowiedzieć na te pytania, ale po kolei.

Nie jest filmem biograficznym, o czym z nutką... alu w głosie poinformowała przed seansem główna bohaterka wieczoru. Bo byłaby o czym opowiadać. Pani Wanda pochodzi z rodziny ziemianki. Urodziła się w 1931 roku w Niemojewie koło Wąsów. Jest córką hrabianki **Hanny Komorowskiej** i **Ludwika Siniarskiego-Czaplickiego**. Ukochany wuj Pani Wandy, brat jej matki – **Janusz Komorowski** – oficer 1. Pułku Ułanów Krechowieckich, to czołowy polski jeździec okresu międzywojennego. Wiele lat spędził w Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu. Po tym, jak zdobył tytuł wicemistrza Polski w WKKW, awansowała do kadry olimpijskiej. Startowała, z powodzeniem – przede wszystkim w skokach. Ma na koncie 4 zwycięstwa w Pucharze Narodów, a w sumie aż 15 razy reprezentowała barwy Polski w tego typu konkursach. No i jest olimpijczykiem. Na Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie (1936) startowała w skokach przez przeszkody na koniu *Dunkan*. Jako jedyny z polskiej trójki ukończył zmagania; zajął 36. miejsce na 54 startujących. Uczestnik Kampanii wrześniowej w stopniu majora, następnie jeńiec obozów Murnau, a po wyzwoleniu obozu przez Amerykanów, wstąpił do Armii generała Andersa. Po wojnie krótko przebywał w Anglii, gdzie przygotowywał jeńców brytyjskich do IO w Londynie w 1948 roku, a następnie wyemigrował do Argentyny. Tam zyskał szacunek i uznanie. Przez wiele lat (1949-1972) był trenerem w wojskowym ośrodku w Campo di Mayo. Zmarł w 1993 roku w Warszawie, do której wrócił pod koniec życia. Jeśli chodzi o biografie naszej bohaterki, to trzeba wymienić najważniejsze fakty dotyczące jej wykształcenia oraz najbliższej rodziny. Po liceum ogólnokształcącym (im. Górskiego w Warszawie) ukończyła Zootechnikę w Wyższej Szkole Rolniczej w Olsztynie, a potem jeszcze – już w czasie pracy w Stadninie Koni Rzeczna – zaocznie Akademię Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Zaczęła pracę od udziału w selekcji na torze wyścigowym na Służewcu. Potem przez wiele lat pracowała w Stadninie Koni Rzeczna, gdzie zajmowała się siłą bycia mlecznym. Następnie podjęła pracę na torze wyścigowym w Sopocie, ale już w innej roli – trenera. Była asystentką **Andrzeja Orłosa**. Kolejnym miejscem pracy, także w roli trenera, był klub CWKS Legia Stara Mińska. Obecnie nadal trenuje chętnych doskonalących się w trudnej sztuce ujeżdżenia. Te zmiany miejsca pracy i zamieszkania (Rzeczna, Sopot, Warszawa) wynikały głównie z faktu, że pracowała zmieniając, jej mąż – **Adam Wąsowski** (lekarz weterynarii), a pani Wanda podążała za nim. Mają dwie córki (**Agatę** i **Justynę**), troje wnuczek i dwoje prawnuczek (trzy w „drodze”). Dokumentalny film nie jest tylko ilustracją bogatej kariery sportowej Pani Trener. Zaczęła

si<sup>TM</sup> ona w latach 50-tych XX wieku na torze wyścigowym na S<sup>u</sup>ewcu, gdzie przed studiami pracowa<sup>a</sup>, jako „opiecz stajenny”; bra<sup>a</sup>, a udzia<sup>a</sup>, w wyścigach paskich, otowych i steepach. A po studiach je<sup>o</sup>dzie<sup>a</sup>, a w Warszawskim Klubie Jazdy Konnej pod okiem trenera **Henryka Roycewicza**, który - podobnie jak jej wuj Janusz Komorowski - startowa<sup>a</sup>, na Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie, ale nie w skokach, a w WKKW. Jak wiadomo polska drużyna zdoby<sup>a</sup>, a wówczas srebrny medal drużynowo. A przygoda ze sportem je<sup>o</sup>dzieckim Pani Wandy nie zacz<sup>TM</sup>, a si<sup>TM</sup> od uje<sup>d</sup>enia, a w<sup>a</sup>, a nie od WKKW i skoków. To w tych konkurencjach startowa<sup>a</sup>, a na zawodach czy to w olsztyskim Kortowie (podczas studiów), czy potem na S<sup>u</sup>ewcu. Uje<sup>d</sup>eniem zacz<sup>TM</sup>, a si<sup>TM</sup> stopniowo zajmowa<sup>ę</sup> podczas pracy w Stadninie Koni Rzeczna. Kontynuowa<sup>a</sup>, a t<sup>TM</sup> dziedzin<sup>TM</sup> z wa<sup>a</sup>, achem *Damazy*, wyhodowanym w Rzecznej, gdy pracowa<sup>a</sup>, a ju<sup>1/4</sup> w Sopocie. Wówczas osi<sup>gn</sup>TM, a najwi<sup>ksze</sup> sukcesy. Dwukrotnie zosta<sup>a</sup>, a wicemistrzyni<sup>TM</sup>... Polski (1978, 1979), a w 1980 roku wzi<sup>TM</sup>, a udzia<sup>a</sup>, w IO w Moskwie, oczywi<sup>ście</sup> na ukochanym *Damazym*. O tym w omawianym filmie nie ma mowy. Nie znaczy to jednak, <sup>1/4</sup>e sportowa przesz<sup>a</sup>, o<sup>ę</sup> Pani Trener w ogóle jest w nim nieobecna. S<sup>... w</sup> nim fragmenty starych ta<sup>m</sup>, na których mo<sup>na</sup> zobaczy<sup>ę</sup> jak startuje na *Damazym* w konkursie uje<sup>d</sup>enia. S<sup>... te</sup> <sup>1/4</sup> fragmenty obrazują...ce uroczyste po<sup>egnanie</sup> *Damazego*, który na „askawy chleb” trafi<sup>a</sup>, do macierzystej stadniny w Rzecznej. Ale to s<sup>... tylko</sup> fragmenty, a nie fakt po fakcie omawianie kariery sportowej Wandy W<sup>sowskiej</sup>. Koni, których dosiada<sup>a</sup>, a, czy zawodów, w których bra<sup>a</sup>, a udzia<sup>a</sup>,. Dlaczego wi<sup>TM</sup>c osoby niezwi<sup>zane</sup> z je<sup>o</sup>dziectwem zrobi<sup>y</sup>, a film o Wandzie W<sup>sowskiej</sup>? Bo zafascynowa<sup>a</sup>, a je niezwy<sup>a</sup>, a <sup>1/4</sup>ywotno<sup>ę</sup> lic<sup>cej</sup> dzi<sup>ju</sup> <sup>1/4</sup> ponad 91 lat Pani Trener. Jej aktywno<sup>ę</sup> na wielu polach. Jej energia. To wszystko, co podziwiamy od lat my, koniarze. O czym wiemy od lat. Ale co innego wiedzie<sup>ę</sup>, a co innego zobaczy<sup>ę</sup> na w<sup>asne</sup> oczy. Na przyk<sup>ad</sup>, jak na krytym basenie skacze „na g<sup>ówk</sup>” do wody. A s<sup>... to</sup> zdj<sup>TM</sup>cia zrobione w ci<sup>gu</sup> ostatnich miesi<sup>cy</sup>! Jak je<sup>o</sup>dzi na nartach na Skrzycznym, gdzie jest go<sup>ciem</sup> prowadz<sup>...cego</sup> tam schronisko **Andrzeja Lohmana**. Jak gra w brydża, co jest jej sta<sup>ym</sup> zaj<sup>TM</sup>ciem w weekendy, o ile nie wyje<sup>d</sup>. A wyje<sup>d</sup> cz<sup>TM</sup>sto &ndash; i sama prowadzi samochód &ndash; na imprezy je<sup>o</sup>dzieckie czy hodowlane. Zdj<sup>TM</sup>cia z takich wydarze<sup>ni</sup>, mamy okazj<sup>TM</sup> ogl<sup>...da</sup>. Jak przygotowuje rodzinny obiad i jak biesiaduje z krewnymi i znajomymi. Jak bawi si<sup>TM</sup> z prawnikiem, przemieszczaj<sup>...c</sup> si<sup>TM</sup> na czworaka po dywanie w roli konia dosiadanego przez tego<sup>1/4</sup> prawnika. Nie omieszka<sup>a</sup>, a przy tym zaprezentowa<sup>ę</sup> fragmentów ukochanej konkurencji, czyli chodów bocznych. S<sup>... oczywi</sup> <sup>ście</sup> zdj<sup>TM</sup>cia z lekcji, jakich udziela uczennicom pragn<sup>...cym</sup> si<sup>TM</sup> doskonali<sup>ę</sup> w sztuce je<sup>o</sup>dzieckiej. G<sup>ównie</sup> w uje<sup>d</sup>eniu. Widzimy, jak odwiedza znajom<sup>... hodowczyni</sup> <sup>TM</sup>, a po pastwisku przemieszczaj<sup>... si</sup> <sup>TM</sup> nie tylko konie, ale razem z nimi mi<sup>TM</sup>sne byd<sup>o</sup>. A pani W<sup>sowska</sup> najbardziej interesuje si<sup>TM</sup> bykiem. A propos byka, s<sup>... te</sup> <sup>1/4</sup> zdj<sup>TM</sup>cia ze Starej Mi<sup>osnej</sup>, jak hucznie obchodzi<sup>a</sup>, a 80. urodziny, a g<sup>ównym</sup> punktem tych uroczysto<sup>ci</sup> by<sup>a</sup>, a jej jazda&hellip; na byku *Toro*. Byku, którego dostarczy<sup>a</sup>, i nadzorowa<sup>a</sup>, **Jacek Kad<sup>ubowski</sup>**. Podczas wy<sup>wietlania</sup> filmu widzowie <sup>1/4</sup>ywo reagowali. Zabawne sytuacje &ndash; a tych nie brakowa<sup>o</sup> &ndash; czy dosadne komentarze znanej z ci<sup>TM</sup>tego j<sup>TM</sup>zyka Wandy W<sup>sowskiej</sup> wzbudza<sup>y</sup>, a <sup>miech</sup> i aplauz. Okazuje si<sup>TM</sup>, <sup>1/4</sup>e swoim podej<sup>ciem</sup> do <sup>1/4</sup>cia, humorem bohaterka filmu wzbudzi<sup>a</sup>, a te<sup>1/4</sup> sympati<sup>TM</sup> ludzi, którzy pracowali przy filmie. A ponieważ<sup>1/4</sup> zdj<sup>TM</sup>cia do niego trwa<sup>y</sup>, a d<sup>ugo</sup> i przez wiele miesi<sup>cy</sup> Pani Wanda musia<sup>a</sup>, a obcowa<sup>ę</sup> z fotografuj<sup>...cymi</sup> j<sup>... i</sup> nagrywaj<sup>...cymi</sup> d<sup>wi</sup> <sup>TM</sup>k pracownikami, a oni z ni<sup>... nawi</sup> <sup>...za</sup>, a si<sup>TM</sup> mi<sup>TM</sup>dzy nimi wi<sup>TM</sup>. To by<sup>o</sup>, a wida<sup>ę</sup>, gdy przed projekcj<sup>... ca</sup>, a ekipa zosta<sup>a</sup>, a przedstawiona na scenie i ka<sup>1/4</sup>dy mia<sup>a</sup>, okazj<sup>TM</sup> powiedzie<sup>ę</sup> kilka s<sup>ów</sup>. Nawiasem mówi<sup>...c</sup>, ta prezentacja dobrze ilustrowa<sup>a</sup>, a fakt, z którego na co dzie<sup>a</sup>, nie zawsze sobie zdajemy spraw<sup>TM</sup>, jak wiele osób musi pracowa<sup>ę</sup> przy filmie, nawet je<sup>li</sup> jest to „tylko”; film dokumentalny. Nie jestem w stanie wymieni<sup>ę</sup> wszystkich z imienia i nazwiska, którzy przyczynili si<sup>TM</sup> do jego powstania. Jednak najwa<sup>niejsze</sup> nazwisko trzeba wymieni<sup>ę</sup>. Re<sup>yserk</sup>... jest

**Małgorzata Kozera-Topińska**, dla której był to już kolejny film dokumentalny. Ten, o którym mówimy, powstał z fascynacji niezwykłą... wywołaną... Wandy Wąsowskiej. Jest pochwałą... witalności, energii, podejścia do życia bohaterki filmu. Dla pani reżyser (i dla całej ekipy) gratulacje za stworzenie tego filmu. A dla pani Wandy Wąsowskiej jeszcze wielu lat w takiej formie. **Marek Szewczyk**